Rok II. Katowice, Wtorek, dnia 23-go Czerwca 1903 r. Nr. 139.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt. Prenumerata na poczcie i u kolporterów fl. 1,80 kwartalnie, z odnoszeniem do domu fl. 1,75 kwartalnie.

Górnoślązak

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz jednołamowy. Przy kilkorazowem powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

Redakcya, ekspedycya i drukarnia znajdują się na ul. Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Przez lud — dla ludu!

Kalendarz katolicki:	Wschód słońca:	Zachód słońca:	Imiona słowiańskie:
24-go Czerwca: Jana Chrzciciela.	godz. 3 minut 39.	godz. 8 minut 24.	24-go Czerwca: Janisława.

Telefon Nr. 1049.

Na cele wyborcze złożyli:

Z Józefowca p. R. na kopyta, aby nie uprawiał polityki centrowej 25 fen, z Bogucic na obmycie brudu z uszu pewnemu hutniczemu 50 fen, ks. S. na podróż do Berlina, aby Berlin ratował 40 fen, K. H. p. Korfantemu na cylinder do Berlina 1 mk, zebrane na pogrzebie na Piosku, na wzmocnienie mowy polskiej i na pociechę p. Korfantemu 3 mk, pewien górnik z kopalni Ferdynanda za oszczerstwa na p. Korfantego 1 mk, Na dębowy kij p. Korfantemu 1 mk, na wypędzenie centrowców z ziemi polskiej 50 fen, Rozek z Podlesia p. Kowalczykowi na bat 50 fen, p. Korfantemu na papierosy 50 fen, M. K. T. 25 fen, od wiarusa z Urbanowic szczęść Boże p. Kowalczykowi 25 fen, Młodzieniec z Bogucic T. B. p. Korfantemu na podróż 50 fen, z Brynowa p. Korfantemu na podróż do Berlina 50 fen. J. W. na klęskę Faltinowi 2 mk, A. H. p. Kowalczykowi jak będzie w Berlinie na pieczeń z królika i aby się zajmował knapszaftem 50 fen, F. G. z Zawodzia 50 fen, pewien z tyskiej parafii ospałym, aby w ścisłych wyborach głosowali za polskim kandydatem 10 fen- J. W. p. Korfantemu, aby w ścisłych wyborach przeszedł 25 fen, dla syna mistrza pewnego z huty B. na fajkę i pantofle 50 fen, Abstynenci z Zabrza p. Korfantemu na brzytwę, aby golił niemców 3,50 mk, i jeden fenyg na mydło, Robotnicy z Donnersmarkhuty naszemu »chłopakowi« co liczy 28 lat 2 mk, H. J. niech żyją narodowcy jeden fen, S. K. z Strokowca 50 fen, J. F. na lepszy rozum dla tych, co najpierw chcą zatracić polsko-katolicką religię 1 mk, A. A. Zaborze wieś 4,70 fen, J. A. Bottrop 50 fen, Helena J. z Katowic 5 mk, Nieziołkiewicz 1 mk, Sokół z Wrocławia 1 mk, Od Polki z pod Zaborza na piękną chusteczkę do ocierania potu p. Korfantemu, aby nas dzielnie bronił w Berlinie 50 fen.

Z Rybnickiego nadeszła redakcyi następująca odezwa.

Wyborcy
okręgu Pszczyńsko-Rybnickiego!

Świetne widoki przeprowadzenia pana Kowalczyka na posła naszego jeszcze w ostatniej chwili księża centrowcy przez zebranie w Pawłowicach zniweczyć usiłowali. Toczyła się bowiem w dzień wyborów walka, jakiej przy wyborach nikt u nas nie pamięta. Nie pomogły jednak ani gromy, padające przeciw »Górnoślązakowi« i jego redaktorom, nie pomogło ani to, że w Jankowicach ks. Schliwa z kościoła swych parafian do urny wyborczej prowadził, nie pomógł ani wiele płacz ks. proboszcza z Wilczej, który w dzień wyborów zwoławszy jeszcze swych parafian, w »bardzo serdecznych słowach« do nich przemawiał, aby tylko Faltina obierali. Chociaż wprawdzie w owych parafiach mała ilość głosów do tymczasowego upadku wyborów się przyczyniła, to jednak mamy nadzieję, że lud nasz już dotąd oświecony w ścisłych wyborach uczyni znów swym obowiązkom zadość i przyczyni się wreszcie do zwycięztwa p. Kowalczyka nad niemczycielami naszymi. Dziwi nas tutaj tylko, jak ks. dziekan Fuchs może twierdzić w Pawłowicach na zebraniu, że matka p. Kowalczyka dotąd nad swym synem płacze. Tak, płacze, ale płacze właśnie nad tem, że go tak księża prześladują, którym on dotąd nic złego nie uczynił!

Przypominamy tu owym wszystkim księżom-oszczercom słowa pisma św.: »Jeżeli komu odbierzesz sławę, odbierz mu i życie.« Lecz niestety! Nasze duchowieństwo już tak daleko doszło, że ponad swój honor kapłański i słowo Boże stawia korzyść niemczyzny, nie waha się ludzi porządnych stawiać jako wrogów kościoła, jako niedowiarków, przepadłego studenta, jedynie dla tego, że ów człowiek się odważa psuć im ich dotychczasową politykę. Znamy księży, którzy dawniej będąc Polakami, potępiali także postępowanie ks. kardynała Koppa w obec Polaków, którzy teraz, skoro im dobra posada na przyszłość świecić zaczyna, zmienili swą taktykę. Wyborcy z okręgu Pszczyńsko-Rybnickiego, kimże jest właściwie pan Faltin, że go wam tak księża zalecają? Jest adwokatem we Wielkich Strzelcach, jak wam z kartek wiadomo, urodził się jako syn urzędnika kolejowego pod Opolem, ale dzisiaj jest bogaczem, posiadającym kilka kamienic, i który pomiędzy Opolem a Strzelcami ma dwa wielkie wapienniki, w których zatrudnia około 200 ludzi, a którym podobno płaci *po 15 czeskich na dzień przy tak ciężkiej i trującej zdrowie pracy.* Toć **podług jego zdania taka płaca wystarczy, by utrzymać żonę i może 4 lub 8 dzieci, boć tak się tu w Rybniku na zebraniu wyraził.** *Na cóż tych 15 czeskich? Czy na płat, czy na przyodziew, czy na wyżywienie? A z czegóż zbogacił się pan Faltin? Z ubogiego ludu, jako adwokat.* **Cóż uzyskał dotąd pan Faltin dla robotnika, cóż uzyskał dla nas, mali rolnicy? Nic!** *Na robotnika ściągnął ciężary, a mały rolnik z ceł i tak nic nie ma, boć jeżeli na jesień co sprzedaje, na wiosnę musi nieraz drogo dokupić! A cóż uzyskał dla nas ludu polskiego?* **Pięścią policyjną kazano nas wyrzucać z zebrania centrowego w Rybniku; a tam w Pawłowicach wyrzucono gospodarza za to, że chciał się stawić za p. Kowalczykiem.** *Ludu polski, czy jeszcze jesteś tak ciemny, by obierać tych, którzy chcą cię zniemczyć, wydrzeć ci miłość z twego serca do wszystkiego co polskie, którzy cię kopią nogami, którzy cię walą po pysku, byleby tylko niedopuścić do wyboru Polaka!* **Czemże jest dzisiaj hasło centrowe: „Za prawdę, wolność i prawo"?** *Pustym, czczym frazesem, w którego miejsce należy napisać: obłuda i kłamstwo, gwałcenie praw obywatelskich, uciemiężanie i bezprawie!* Niestety, zaś dalej na naszym drogim Górnym Śląsku będą się panoszyć nasi ciemiężyciele! *Jakąż to swobodą cieszy się nasz polski lud? Zajdziesz do urzędu, mów po niemiecku, zajdziesz do sądu, mów po niemiecku, boć cię zawsze dają, skoro nie umiesz, jedziesz koleją, lada urzędnik cię ofuknie, zajdziesz do pracy, przezywają cię, poślesz dziatki do szkoły, język sobie nad niemczyzną łamać muszą, chcesz zwołać zebranie, sali nie dostaniesz, boć gospodarzowi odebraniem koncesyi grożą. A centrum co na to wszystko? Wołają wszyscy: wygubić, »ausrotten«, jeno dalej ciemiężyć, do tego dziś wszyscy dążą.* Toć niedawno temu jeden z księży się wyraził: Cóż to przecież chcecie ludzie? Dyć ja się mam dobrze, organista też, a wy ubodzy brońcie się, jak możecie! Tak, chcemy się bronić jak możemy przez wysłanie innego posła, który zasługuje na nasze zaufanie, dla czegóż nam bronią? Patrz ludu, owym księżom milszy ich własny dobrobyt, milsze im tłuste probostwa, milsze im ordery, milszy im rząd niemiecki, jak poprawa twojego bytu. Dla tego też nie powinieneś, ludu, zważać na ich gromy z kazalnic, ani na wszelkie obietnice, które się dotąd nie spełniły, tylko obstawać przy swojem, obierając wszyscy jak jeden mąż p. Kowalczyka. **Prześladują go księża, rektorzy nazywają go cyganem, czyż powinieneś temu wierzyć? My tutaj znamy p. Kowalczyka, jest może lepszym katolikiem, jak p. Faltin.**

A czy myślisz, ludu, że p. Faltin cię będzie teraz bronił? Broń nas Boże, by p. Faltin miał znów zostać posłem naszym, bo teraz, zamiast przemówić w Berlinie o krzywdach naszych, które nam się dzieją, okrzyczy nas w Berlinie **jako buntowników, wielkopolskich agitatorów,** *którzy niezasługują na obronę, ale na większe jeszcze prześladowanie, na których potrzeba osobliwych praw wyjątkowych.* **Dla tego precz z Faltinem!**

Nałożył na lud ubogi przez cła drożyznę, chciał mu nawet ostatniego śledzia cłem obłożyć, dla tego precz z Faltinem!

Przez głosowanie na powiększenie wojska przyczynił się do większych podatków, dla tego precz z nim!

Jako kapitalista, płacący tak lichy grosz robotnikowi, za krwawą jego pracę, nie może dobrze bronić robotnika, dla tego precz z nim!

Jako nie znający doli małego rolnika, których właśnie w naszym okręgu mamy, niezrozumie życzeń ludu, dla tego precz z nim!

Jako przeciwnik wcześniejszego osięgnięcia renty na starość, boć 70-go roku chyba próżniacy dożyją, ale nie robotnik kopalniany lub werkowy, niepowinien być Faltin naszym posłem, dla tego precz z nim!

Jako Niemiec nie umie rozumiec życzeń ludu polskiego, pragnącego większej swobody w wykonywaniu swych praw obywatelskich, dla tego precz z Faltinem!

Kazał policyi wyganiać nas ze zebrań, wypędźmy go przeto z naszego powiatu!

Zaś p. Kowalczyk będąc synem polskiego chłopa z naszego powiatu, zna dobrze potrzeby swych wyborców, dla tego wybierajmy p. Kowalczyka!

Musiał iść do więzienia za to, że nie pogardził swą mową ojczystą, dla tego wybierajmy Kowalczyka!

Jest prześladowany przez księży niemczycieli, nauczycieli, i rozmaitego gatunku prusofilow, dla tego wybierajmy Kowalczyka!

Będzie stawał w obronie mniejszych gospodarzy, więc go powinni wybierać!

Będzie stawał w obronie naśmionego robotnika, więc go każdy robotnik powinien obierać!

Będzie on ostro karcił wszelkie nadużycia władz i pracodawców, **obierajmy dla tego Kowalczyka!**

Jest przeciw powiększeniu wojska, boć już dosyć ciężarów ma lud do ponoszenia, a Niemcy-centrowcy radziby na koniec mieć tyle wojska, by módz razem stawić czoło Francyi i Rosyi, jak to z mów Faltina wynikało, *dla tego precz z Faltinem,* **a obierajcie Kowalczyka!**

Będzie się starał o rychlejsze uzyskanie renty na starość, więc go powinien tak rolnik, jak robotnik obierać!

Będzie się starał o przeprowadzenie lepszego prawa o odszkodowanie za szkody poczynione przez zwierzynę leśną, więc go powinni rolnicy obierać.

Jest jako syn katolickich rodziców wiernym synem naszego Kościło św., więc wszyscy go powinni obierać!

Właśnie dla tego, że nie wstąpi do centrum jako partyi niemieckiej, tylko do Koła Polskiego, gdzie zasiada także kilku księży i do którego swego czasu należał Arcybiskup Stablewski, jako do partyi, stojącej wiernie przy św, Stolicy Apostolskiej. **powinniśmy wszyscy oddać głos na Kowalczyka!**

Rodacy! Oto głos ostatni, którym my wyborcy z Rybnickiego do Was się odzywamy, podajcie nam dłoń bratnią a przeważcie szalę zwycięstwa na stronę naszą w dzień ścisłych wyborów, by się Niemcy centrowcy z nas nie mieli przyczyny natrząsać. Czy nie chcecie słuchać głosu naszego, głosu tych tysięcy biednych robotników, walczących ciężko o chleb codzienny i byt nasz narodowy? Czy chcecie nas wydać na łaskę i niełaskę hakatystów najrozmaitszego kalibru, pod których jarzmem stękamy i stękać będziemy musieli — bez obrońcy, bez wstawiciela w Berlinie, gdy p. Kowalczyk by nie przeszedł? Któż przedstawi nasze krzywdy? Czyż nie widzicie naszego udręczenia na każdym kroku? Jeżeli tak, czyż możecie nas opuścić?

Rodacy! Jeżeliśmy dotąd zebrali się na przeszło 13000 głosów na p. Kowalczyka, niechaj zapał nasz nieostyga dla świętej sprawy, za którą walczymy, ale w dniu 25. czerwca stawcie się jeszcze raz do urny wyborczej, oddając swe głosy jak jeden mąż na p. Kowalczyka. Niech pozna świat cały, że tu w okręgu Pszczyńsko-Rybnickim, czy pod kamizelką rolnika, lub pod siermięgą udręczonego robotnika biją serca polskie, prawdziwie polskie, a zwycięstwo będzie nasze.

Mężowie zaufania »Polskiego Towarzystwa Wyborczego na Śląsk« z powiatu rybnickiego.

Ważne
dla naszych mężów zaufania.

W dniu 16 czerwca byliśmy w rozmaitych miejscowościch świadkami strasznych nadużyć i pogwałcenia praw wyborców. W bardzo wielu miejscach naszych ludzi wyrzucono ze sieni przy lokalu wyborczym przed bramę na ulicę, podczas gdy centrowi służalcy swobodnie się znajdować mogli w sieni lub przedpokoju. Centrowcy mieli nawet w niektórych lokalach tuż przy wejściu do właściwej sali wyborczej poustawiane stoły, przy których wygodnie się rozsiedli, i robiąc na niektórych wrażenie, jakoby sami byli zarządem wyborczym, badali wyborców, na kogo zamierzają głosować. Zdarzało się także, że wydzierano naszym ludziom kartki, a wciskano kartki centrowe.

Dalej zagrożono naszym mężom zaufania, którzy zrazu rozkazu opuszczenia zajętego posterunku usłuchać nie chcieli, skargą o »Hausfriedensbruch« czyli »naruszenie spokoju domowego«. *To*

jest bezprawiem. Lokal wyborczy jest w dniu wyborów lokalem publicznym, do którego każdy obywatel ma przystęp. Ani karczmarz, jeśli wybory odbywają się w karczmie, ani nauczyciel, jeśli są w szkole, nie ma prawa nikogo usuwać, bo jedynie przewodniczący wyborów ma prawo gospodarcze w lokalu wyborczym W wszystkich tych sprawach należy się więc zażalić do przewodniczącego wyborów. Z kartkami wolno stać w sieni lub w przedpokoju, a nie w lokalu wyborczym. Natomiast w lokalu wolno przebywać bez kartek i dozorować wybory, czy wszystko odbywa się prawidłowo, mianowicie trzeba być obecnym przy liczeniu głosów, i skrzętnie wszystko zapisywać i nam je natychmiast przesłać.

Odnieśliśmy także wrażenie, że nasi mężowie zaufania, którzy stali z kartkami, kręcili się i stali po kątach, jakoby się czegoś bali, podczas gdy centrowcy przy wejściu i tam jeszcze w ostatniej chwili bałamucili wyborców. Wiarusi! Tak być nie powinno! Każdy powinien stać otwarcie i śmiało na swym posterunku. Rozkazu opuszczenia miejsca słuchać nie trzeba. Parlament już kilkakrotnie w pòdobnych wypadkach skargę o »Hausfriedensbruch« odrzucił. *Nawet siłą opierać się należy takiemu bezprawiu.*

Centrowcy nie kontentują się bezprawiem, jakie zastosowali przy pierwszych wyborach, przy wyborach ściślejszych zamierzają, jak nam przychylni i sprawiedliwi donoszą Niemcy, użyć jeszcze gorszych i wstrętniejszych środków. Chcą podobno obcinać, znaczyć i brudzić kartki nasze, aby były nieważne. Chcą dalej ustawić cały szereg ludzi przed lokalami wyborczemi, których zadaniem będzie, odwoływać naszych mężów zaufania na stronę, a co gorsza upajać ich alkoholem, aby w ten sposób uniemożliwić nam agitacyę.

Przeto prosimy bardzo uważać na tych wilków centrowych w owczej skórze. Nie dajmy się zbałamucić, nie dajmy się na złą wprowadzić drogę!

Jeżeli każdy z nas nie zawiedzie pokładanego w nim zaufania, jeżeli każdy sumiennie wypełni swój obowiązek, to z pomocą Bożą wyjdziemy zwycięsko z walki, którąśmy w imię [illegible]nych żądań naszych wypowiedzieli Niemcomcentrowcom.

Polska.

Zabór pruski.

Polityka na ambonie.

Przed sądem ziemiańskim w Międzyrzeczu odbyła się druga rozprawą w ciągu roku przeciwko ks. prob. Guenterowi z Bledzewa, obwinionemu o poruszanie spraw państwowych na kazalnicy w sposób mogący zakłocić spokój publiczny. Ponieważ świadkowie w ówczesnych słowach ks. G. nie dodopatrzyli się żadnej krytyki ustroju państwowego, a nauczyciel Paetzold ze względów religijnych wniosek cofnął, więc ks. proboszcz został uwolniony od winy i kary.

Zakaz odegrania „Karpackich Górali“.

Towarzystwo polskie w Wielichowie chciało latem r. z. urządzić teatr amatorski i odegrać sztukę »Karpaccy Górale«. Władza policyjna zakazała odegrania tej sztuki, ponieważ w niej dopatrzyła się zohydzania Niemców. Towarzystwo po bezskutecznem zażaleniu do wyższej instancyi, odwołało się do najwyższego sądu administracyjnego, który jednak skargę odrzucił z tem umotywowaniem, że całe wrażenie tej sztuki jest takie, iż przez nią się wzmacnia niechęć do państwa niemieckiego i jego obywateli.

Dola redaktora.

Redaktor »Wiarusa Polskiego«, pan Fr. Wojciechowski został skazany, jak wiadomo, na 3 miesiące więzienia, za artykuły zamieszczone w »Gazecie Toruńskiej« w sprawie karania dzieci polskich przez pastora Nimza oraz w sprawie procesu gimnazyastów w Toruniu.

W przeszły wtorek — pisze »Wiarus Polski« — miał się pan W. stawić w centralnem więzieniu w Bochum. Pan Wojciechowski stawił jednak wniosek, aby termin odroczono o 4 tygodnie. Prokurator toruński wniosku nie uwzględnił. Odnośnie uwiadomienie otrzymał p. W. w poniedziałek przeszły rano i wysłał zaraz zażalenie do nadprokuratora w Kwidzynie na ręce pierwszego prokuratora w Bochum.

Tymczasem już o godz. 6 wieczorem przybył tajny policyant w towarzystwie policyanta umundurowanego do księgarni »Wiarusa Polskiego« a następnie do drukarni dopytując się głównie o p. Brejskiego. P. Wojciechowski był w tym czasie na wiecu, tak samo pan Brejski, nic więc nie wskórano.

We wtorek rano, czyli w sam dzień wyborów, około godziny 5 przybyła policya do mieszkania p. Wojciechowskiego, gdy tenże jeszcze spał, i zaaresztowawszy odstawiła go do więzienia. Nie miał więc pan W. ani czasu pożegnać się ze znajomymi.

Taki to dziś los redaktorów pism polskich.

Za tę samą sprawę p. Jan Brejski z Torunia odsiaduje od trzech tygodni dwumiesięczną karę więzienną w Golubiu.

Przeciwko polskim instytucyom parcelacyjnym.

Dowiadujemy się — pisze »Wielkopolanin« — że z Poznania wyszło urzędowe poufne rozporządzenie do landratów, aby pod pilny nadzór wzięli działalność polskich spółek i banków parcelacyjnych. Władze administracyjne w obwodzie rejencyjnym poznańskim mają w przyszłości corocznie zdawać sprawę w tym przedmiocie do pewnego terminu i przedkładać propozycye, jakby najskuteczniej zapobiedz można usiłowaniom wyżej wymienionych instytucyi. O poszczególnych nadzwyczajnych zdarzeniach mają niższe władze władzom przełożonym donosić. Tak opiewa wyżej wymienione rozporządzenie. Z uzasadnienia dołączonego do tego rozporządzenia wynika, że wyższa władza chciałaby zebrać materyał, celem udowodnienia, że spółki nasze parcelacyjne mają wyraźne zadanie działania politycznie.

Prześladowanie kościoła.

Kapucyni i Dominikanie, którzy stanęli przed sądem pod zarzutem przekroczenia przepisów ustawy kongregacyjnej z r. 1901, zostali uwolnieni. Sąd orzekł, iż odrzucenie prośby tych zakonów o autoryzację, nie uznaje ustawę.

Zabór rosyjski.

Nowi Biskupi w Królestwie i na Litwie.

Na najbliższym konsystorzu proklamowani będą: Arcybiskupem-metropolitą mohilewskim ks. Jerzy hr. Szembek, dotychczasowy Biskup płocki. Biskupem wileńskim X. Edward bar. Ropp, dotychczasowy Biskup tyraspolski — Biskupem płockim, X. Franciszek Jaczewski, dotychczasowy Biskup lubelski. — O obsadzenie wakujących stolic biskupich toczą się jeszcze rokowania.

Wiadomości ze świata.

Mord królewski, jako środek walki.

Rzymska »Tribuna« potwierdzając, że Włochy wzięły inicyatywę w tym kierunku, by mordercy belgradzcy zostali ukarani, pisze, że zwykłe uznanie dokonanego czynu oznaczałoby na przyszłość, że mord królewski uważany jest jako prawowity polityczny środek walki.

Rosya wobec królobójstwa w Serbii.

Rosyjski »Praw. Wiest« ogłasza komunikat, w którym pisze między innemi tak: »Rząd carski, witając wybór nowego monarchy, potomka słynnej dynastyi i panującego ludu, z Rosyą spokrewnionego, życzy jego rządom powodzenia, lecz musi zaznaczyć, że ufa, iż król Piotr zdoła uczynić zadość sprawiedliwości i przedewszystkiem zarządzi śledztwo co do strasznej zbrodni, by winni zbrodni królobójstwa zasłużoną otrzymali karę. Naturalnie nie może cała serbska armia być odpowiedzialną za dokonaną zbrodnię, jednakowoż dla wewnętrznego spokoju w Serbii byłoby niebezpiecznem, gdyby przewrót państwowy, dokonany przez wojsko, uszedł bezkarnie. Zaniechanie ukarania sprawców mogłoby niekorzystnie wpłynąć na stosunki wszystkich państw do Serbii już w zaraniu rządów króla Piotra.«

Deputacye.

Korespondent pisma paryskiego »Petit parisien«, rozmawiał z prezydentem prowizorycznego rządu w Serbii, Awakumowiczem, który powiedział, iż król Piotr I. nada Serbii nowy kierunek polityczny. Bezwarunkowo będzie utrzymywał dobre stosunki z Austro-Węgrami, gdyż nie można zapomnieć o usługach, jakie Austro-Węgry Serbii oddały. Serbia liczy także na życzliwe poparcie Rosyi.

Dziś zrana wyjechały z Belgradu dwie deputacye na powitanie króla: jedna, złożona z członków narodowego zebrania do Pesztu, druga, t. zw. dobrowolna, z przedstawicieli różnych stronnictw, do Wiednia.

Spadek po Dradze.

Rząd morderców belgradzkich uchwalił skonfiskować majątek prywatny Aleksandra i Dragi, rozciągając swoje postanowienia także na kapitały, złożone w bankach zagranicznych. Całkiem jednak słusznie te banki odpowiedziały, że ich nic a nic nie obchodzą postanowienia rządu serbskiego, choćby niewiedzieć jak legalnego, ale zwyczajne przepisy i postanowienia ustaw obowiązujących, odmówiły więc władzom serbskim wydania depozytów. Bank belgijski, gdzie Draga miała złożonych 600 tysięcy fr., postanowił wypłacić tę kwotę siostrom jej a prawdopodobnie tak samo jeden z banków angielskich.

Podziemna Rosya.

W Kijowie aresztowano rzekomego szefa rewolucyonistów Jerzego Gersunia, który planował zamach na cara podczas tegoż zamierzonej wkrótce podróży do głębi Rosyi, do »miejsca świętego«.

»Berl. Tagebl.« donosi z Łodzi, że podczas ostatnich manifestacyj robotniczych policya zabiła 10 robotników żydowskich.

Odwet za Kiszyniew.

Na wydawcę antysemickich pism »Znamia« w Petersburgu i »Bessarabec« w Kiszyniewie, nazwiskiem Kruszewana, napadł onegdaj w południe na Newskim Prospekcie pewien izraelita, rzekomo były student politechniki kijowskiej, zadając Kruszewanowi ranę na szyi nożem. Rana nie jest niebezpieczna. Kruszewan sam zatrzymał napastnika, którego przy pomocy publiczności ubezwładniono.

Prześladowanie Kościoła w Francyi.

Zamknięcie kaplicy św. Franciszka w Salougent, do której odbywały się pielgrzymki, wywołało wielkie oburzenie ludności; na wóz podprefekta rzucano kamieniami i jego samego obrzucano obelgami. Żandarmerya wyprowadzała ludzi z kaplicy.

Wiadomości potoczne.

Śląsk.

Katowice. Przed nie dawnym czasem zawyrokował berliński kamergerycht, że świadkowie sądowi nie są zobowiązani podróżować bez wynagrodzenia w niedziele i święta. Zatem świadek, który ma stawać przed sądem w poniedziałek, a z powodu dalekiej drogi podróż odbywać musi już dzień przedtem, ma prawo rządać odszkodowania za cały czas od chwili wyjazdu z domu i za nocleg z niedzieli na poniedziałek.

Rożdzień-Szopienice. Szkody, wyrządzane w polach przez dym hutniczy, są tak dotkliwe, że dużo właścicieli nie uprawia wcale swych pól, tak że około 200 morgów ziemi leży odłogiem. Proces, który tutejsi gospodarze wytoczyli o odszkodowanie właścicielom huty, znajduje się obecnie już w sądzie nadziemiańskim w Wrocławiu. W najbliższym czasie odbędzie się ponowny termin na miejscu w celu zbadania przez osobną komisyę szkód wyrządzonych w polu przez dym hutniczy.

— Na tutejszej kopalni Gieschego przygniotły węgle górnika Mola tak nieszczęśliwie, że zgniotły mu zupełnie głowę i śmierć nastąpiła na miejscu. Nieszczęśliwy pozostawia żonę i 3 drobnych dzieci.

Przełajka. Wielki smutek nas ogarnął, gdyśmy się dowiedzieli, że kandydat nasz nie zwyciężył zaraz w pierwszem głosowaniu, i to albo z waszej winy, bracia, żeście nie dopilnowali swego obowiązku, albo też z winy księży, wrogów ruchu polsko-katolickiego, którzy tak zapalczywie zwalczają dążności nasze do zdobycia sobie lepszego bytu narodowego i gospodarczego. My, bracia robotnicy, rzemieślnicy i kupcy wiemy dobrze, jak nas ciężary gniotą, a czyż spodziewać się możemy, że nam będzie lżej, gdy panowie wybierzemy Letochę zastępcą i posłem naszym.

Nigdy! Tylko jeszcze większa będzie nas gniotła bieda. Letocha 21 lat siedział Berlinie a nic nam nie wyrobił, jeno coraz gorsze prawa, lichy zarobek a cięższą pracę. A pamiętacie to bracia, jak to Letocha o nieszczęściu w Zabrzu śmiał powiedzieć w parlamencie, że ludzie sami zawinili! To są prawa, które nam ukuł Letocha.

Toż to bracia z Szopienic, Mysłowic, Katowic, Zabrza, Rudy, Chorzowa i każdej polskiej wioski w okręgu katowicko-zabrskim, proszę i zaklinam was na rany Chrystusa Pana, nie dajcie się bałamucić ani duchownym ani świeckim osobom, bo choć oni się teraz do was łączą i wam schlebiają, to są oni jednak wrogami ludu polskiego i pracującego. Nie zważajcie na żadne listy i okólniki, lecz słuchajcie na wasze sumienie, patrzcie na waszą biedę, patrzcie na ucisk, który was gniecie, a nie zawachajcie się ani na chwilę, że głosy wasze oddać należy p. Korfantemu, bo on bronić będzie Wiary świętej, bronić będzie naszych praw narodowych, bronić będzie robotnika przed uciskiem i wyzyskiem pracodawcy — on bronić będzie wszystkich praw ludu polsko-katolickiego, tego biednego ludu, który tak ciężko pracować musi, a który za to traktują jak bydło.

Więc bracia zabierzcie się energicznie do agitacyi, aby przy ściślejszych wyborach, w czwartek 25-go bm., kandydat ludu polsko-katolickiego, i tak ciężko pracujących robotników, p. Wojciech Korfanty odniósł jak najświetniej zwycięstwo. Niech każdy postara się na czas o kartkę wyborczą, niech nie pozwoli jej sobie wydrzeć nikomu, lecz niech zaniesie ją do urny wyborczej. Patrzcie bracia, jak to w niektórych okręgach ładnie głosowano, choć tam także księża i pracodawcy przeszkadzali, niech to będzie dla nas przykładem i zachętą, abyśmy wszyscy jak jeden mąż stanęli w czwartek do urny wyborczej. Wybory trwać będą tak samo jak przy pierwszem głosowaniu, od rana godz. 10 do godz. 7 wieczorem, niech więc każdy znajdzie chwilę czasu, aby oddać swą kartkę na p. Korfantego.

Dalej więc bracia do dzieła, a z pomocą Bożą zwyciężemy, i posłem naszym będzie p. Wojciech Korfanty, co daj Boże.

Wiarusi z nad Brynicy.

Król. Huta. Kilkakrotnie już zdarzyło się, że napadano i poniewierano stróżów nocnych pełniących służbę przy pracach kanalizacyjnych na ulicach kościelnej i następcy tronu, i uszkodzono lub nawet kradziono baryery i latarnie. W tych dniach zajścia te znów się powtórzyły, lecz kilku z napastników poznano i nie mała spotka ich kara.

— Wielkie zbiegowisko powstało w tych dniach na ulicy następcy tronu, gdyż zauważono wędrującą po dachach jakąś kobietę. W końcu wyjaśniła się sprawa w ten sposób, że kobieta owa uciekła przed mężem na dach, ponieważ chciał ją bić.

Bytom. W nocy z wtorku na środę włamali się złodzieje do kantoru właściciela cegielni Friedensteina przy ulicy sądowej. Ponieważ nie udało im się rozbić żelaznej szafy do pieniędzy, więc ze złości poczynili wielkie spustoszenia w pokoju, rozlewając atrament, uszkadzając przedmioty itp. Sprawców nie zdołano dotąd jeszcze wyśledzić.

Bytom. W sprawie wyborów otrzymała bytomska »Grenzzeitung« następującą bardzo ciekawą wiadomość: »W jednym z tutejszych lokali wyborczych — jak donoszą z wiarogodnej strony, dano pewnemu wyborcy urzędową kopertę, w której znajdowała się koperta z nazwiskiem Królika. Gdy wobec tego ów wyborca zwrócił komisyi uwagę na to, jak nieprawnem jest takie postępowanie, miano mu na to odpowiedzieć, że po pierwsze nic go to nie obchodzi, a po drugie można przecież karteczkę z nazwiskiem Królika wyjąć i zastąpić ją karteczką z nazwiskiem innego kandydata«.

Lipiny. »Katolik« już istnieje przeszło 34 lata, a nie przeprowadził żadnego kandydata polskiego, i dopiero gdy Polskie Tow. Wyborcze postawiło swoich kandydatów, to też i »Katolik« postawił p. Królika. A więc, kochani czytelnicy, to wojownik, kiedy za 34 lata z biedą, a jeszcze za pobudką Tow.

Wyborczego jednego polskiego kandydata przeprowadził. Kochani czytelnicy, pytam sie was, ile lat Tow. Wyborcze na Górnym Sląsku pracuje, a już przeprowadziło dwuch polskich kandydatów do ściślejszych wyborów. Agitujmy za oświatą polską, to jest za »Górnoślązakiem« a »Głosem Sląskim«. Kochani czytelnicy, jestem sam do końca tego kwartału abonentem »Dziennika Sląskiego«, ale się z niego przekonałem, ne on nie postępuje podług zasad chrześciańskich, a nas jednak Pan Bóg oświecił, bośmy głosowali na Polaka p. dr. Stęślickiego. Niechaj Pan Bóg i nadal błogosławi pracy naszej, aby na przyszłe wybory nie dwuch, ale wszyscy polscy posłowie zwyciężyli. Robotnikom z Lipin niech będzie sława za ich walkę.

Nie myślcie, że ja dalej będę »Dziennik» czytał; na III. kwartał już zawita »Górnoślązak« do mego mieszkania.

Polak-katolik.

Chorzów. Znany z zawadyactwa 18-letni Myśliwczyk pożgał podczas bijatyki nożem pewnego młodego robotnika tak ciężko, że trzeba go było umieścić w lazarecie, gdyż obawiano się, aby nie zmarł z powodu upływu krwi.

Ruda. Na ulicy szosowej przejechała powózka robotnika Szampkę, który odniósł przytem dość znaczne okaleczeczenia. Nieostrożnego woźnicę napisano do ukarania.

Zabrze. Na kopalni król. Ludwiki poniósł nieszczęście Stanisław Nastula, który odniósł rany na głowie i złamał nogę. Na gliwickiej hucie odniósł okaleczenia na nogach robotnik Jan Nawrat. Obydwuch umieszczono w lazarecie w Zabrzu.

— Ulewny deszcz, który spadł tutaj przed kiku dniami, wyrządził wielkie szkody. W Starem Zabrzu woda podmyła i uniosła wysokie tamy. W podwórzu właściciela Steinitza poderwała woda silny i wysoki mur, tak że się zapadł. Szczęście jeszcze, że dom poza tym murem nie został uszkodzony. Na hucie Donnersmarka zalała woda kilka warsztatów, tak że trzeba było przywołać straż pożarną, aby wodę wypumpowała.

Gliwice. Na środowym jarmarku poniósł nieszczęście parobek Glaser, będący w służbie u handlarza koni Horwitza z Czarnowa. Uderzył go koń kopytem w czoło ponad prawem okiem, tak że oko i kość nad okiem zostały znacznie uszkodzone. Nieszczęśliwego umieszczono w lazarecie.

— W środę rozbiegły się konie przy powózce wiejskiej na placu Germanii, wystraszone dzwonieniem kolejki elektrycznej, popędziły ulicą nowowiejską i złamały przed hotelem dworcowym drzewko, poczem udało je się zatrzymać.

Gliwice. Straszne nieszczęście zdarzyło się tutaj w czwartek na Nowym Swiecie. Żona stolarza Jaensza zaniosła w południe obiad mężowi do pracy, a w tym czasie został $3^1/_2$ letni synek sam w domu, który szedł na okno, przyczem stracił równowagę i wypadł na ulicę. Przed domem znajduje się mały ogródek, otoczony sztachetami żelaznemi, na które dziecko spadło i na śmierć się przebiło. Wprawdzie zdjęto je z płotu jeszcze żywe, lecz stan jego jest beznadziejny. Matka dziecka, która tak lekkomyślnie pozostawiła dziecko bez opieki w domu przy otwartem oknie, podpadnie jeszcze pewnie karze sądowej.

Mikołów. Na szosie do Tychów znaleziono bezwładnego zegarmistrza Antoszka, którego prawdopodobnie przejechała jakaś powózka. Człowiek, który go znalazł, odebrał 300 mk. gotówki i 2 pierścionki, które miał przy sobie, i oddał je żonie pokaleczonego w Mikołowie.

Od Mikołowa. Kochani Bracia rodacy, rolnicy i robotnicy, z okręgu Pszczyńsko-rybnickiego stańmy na straży, bo centrowcy zrobią wielki gon, żeby nas zagnali do obozu Faltinowego. Bracia Rodacy! Dołóżmy wszystkich sił, a nie dajmy się, bo centrowcy chcą na każdą wieś posłać jednego agitatora z kartkami. Kochani Rodacy! jeśli będziecie w domu, a będzie wam dawał kartki na Faltina, to wyrzućcie go za drzwi, a wy Szanowne Matki, także dawajcie centrowcom wszędzie odprawę i wypędzajcie ich aż za wrota. Kto się czuje Polakiem i Polką, niechaj dołoży wszystkich sił, aby obrać na posła naszego rodaka, który się urodził w naszym powiecie, bo on zna naszą niedolę, on będzie bronił naszego Kościoła, naszej wiary św. i naszego polskiego języka. Bracia! Wybierajmy posłem p. Jana Kowalczyka, redaktora »Górnoślązaka«. Do dzieła wiarusi, bo czas krótki.

Rodak.

Pszczyna. W środę zamierzała popełnić samobójstwo jakaś kobieta w miejskim parku. Chciała ona z mostu skoczyć w wodę, lecz kilka osób, które własnie tędy przechodziły, powstrzymały ją od tego. Wykazało się, że kobieta ta jest chorą na umyśle. Odprowadzono ją do domu.

Rybnik. Na kopalni Jana Jakóba poniósł nieszczęście koniarz Jan Pyszny, którego węgle przygniotły tak nieszczęśliwie, że na drugi dzień zmarł. Konia, który również został znacznie okaleczony, trzeba było dobić.

Racibórz. Za sprzeniewierzenie rządowych pieniędzy w dwuch wypadkach i za fałszowanie dokumentów skazała tutejsza izba karna listowego Wilhelma Müllera z Żorów na rok więzienia. Müller sprzeniewierzył przekazy pocztowe na przeszło 300 marek.

Koźle. W piątek odbędzie się tutaj uroczyste otwarcie nowego portu odrzańskiego.

Koźle. W Kłysowie spaliła się w tych dniach stodoła gospodarza Jana Dembończyka. Przypuszczają, że ogień został podłożony.

Gosławice. Straszny wypadek zdarzył się tutaj, któremu uległa cała rodzina. Przed kilku dniami wpadło trzyletnie dziecko pewnej rodziny, mieszkającej w cegielni Nowaka podczas zabawy do stawu i utonęło. Przywołana matka skoczyła za dzieckiem i także utonęła. Nadbiegł wreszcie ojciec, który rozpoczął natychmiast poszukiwania w wodzie za utopionymi lecz znalazł przytem sam śmierć.

Rodzice! uczcie dzieci czytać i pisać po polsku.

Urzędowe zestawienie
wyniku wyborów w powiatach pszczyńskim i rybnickim.

Powiat pszczyński.

Lokal wyborczy	Kowalczyk	Faltin	Książe rac.
1. Pszczyna I	7	140	115
2. Pszczyna II	13	107	105
3. Mikołów I	119	203	40
4. Mikołów II	109	312	39
5. Tychy I	87	154	56
6. Tychy II	208	141	17
7. Stara Wieś	48	156	29
8. Kuźnica (Althammer)	39	166	13
9. Hołdynów (Anhalt)	34	1	84
10. Stary Bieruń	196	83	35
11. Biasowice	60	19	10
12. Borynia	76	9	40
13. Bojszowy	52	225	14
14. Brzesce	98	9	1
15. Wielki Chełm	132	2	116
16. Czarków	18	65	14
17. Orzesze	158	106	36
18. Panewnik	68	51	3
19. Pawłowice	8	170	12
20. Piotrowice	243	117	15
21. Pielgrzymowice	5	36	13
22. Pszczyna zamek	—	2	65
23. Podlesie	68	174	3
24. Poremba	37	82	33
25. Rudzica	20	17	10
26. Studnik	30	43	36
27. Piasek	5	102	14
28. Siedlce	1	23	29
29. Sierowice	6	58	23
30. Studzionka	105	80	55
31. Studzienice	2	87	1
32. Susec	119	56	58
33. Tychy browar	1	5	230
34. Szeroka	128	27	9
35. Urbanowice	97	59	17
36. Warszowice	40	61	60
37. Jarząbkowice	23	11	45
38. Imielin	177	173	8
39. Kobier	6	228	98
40. Kobielice	115	10	21
41. Kobliszowice (?)	74	16	21
42. Kosztowy	424	61	10
43. Krzyżowice	39	40	60
44. Kryry	118	32	10
45. Średnie Łaziska	71	72	3
46. Dolne Łaziska	87	42	5
47. Górne Łaziska	148	216	16
48. Łąka	61	209	17
49. Lendziny	212	34	26
50. [illegible]łżna	134	108	4
51. Mizerów	48	17	71
52. Mokre	75	169	6
53. Nowy Bieruń	59	25	45
54. Ornontowice	204	28	77
55. Ćwiklice	113	93	13
56. Cielmicie	106	88	14
57. Dzieckowice	38	88	4
58. Murczki	82	24	158
59. Ligota	145	40	45
60. Woszczyce	4	3	34
61. Gardawice	35	71	5
62. Bzie Górne	32	58	23
63. Bzie Dolne	7	9	30
64. Bzie Zamek	9	30	22
65. Golaszowice	—	19	64
66. Gołaniec	105	19	8
67. Gostyń	164	76	19
68. Goczałkowice Dolne	38	18	12
69. Goczałkowice Górne	35	100	10
70. Góra	102	27	10
71. Jaroszowice	35	43	11
72. Jankowice	9	111	—
73. Niemiecka Wisła	50	59	18
74. Polska Wisła	148	9	47
75. Wilkowye	33	62	4
76. Wola	28	93	7
77. Wyry	154	95	29
78. Zarzecze	39	88	2
79. Zawada	62	66	1
80. Zawiść	23	21	15
81. Zgoń	6	125	1

W powiecie pszczyńskim zapisanych w liście wyborczej było **20,370** wyborców, z nich głosowało **15,025.**

Kowalczyk otrzymał	**6036**	głosów
Faltin „	**6635**	„
Książe racibor. „	**2272**	„

Powiat rybnicki.

Lokal wyborczy	Kowalczyk	Faltin	Książe rac.
1. Rybnik I.	28	109	59
2. Rybnik II.	129	56	76
3. Rybnik III.	38	67	110
4. Żory I.	18	178	20
5. Żory II.	61	193	36
6. Wodzisław	109	233	78
7. Baranowice	180	23	47
8. Stanica	132	21	29
9. Bełk	47	47	49
10. Biertułtowy	154	29	38
11. Boguszowice	130	11	3
12. Rogoźna	226	7	17
13. Stodoła	68	8	80
14. Król. Jankowice	46	196	17
15. Czernica	135	44	23
16. Gaszowice	176	22	23
17. Czerwionka	69	71	9
18. Czuchów	94	7	36
19. Wielka Turza	240	74	14
20. Wilchwa	19	76	19
21. Ruptawa	30	56	68
22. Szczygłowice	18	52	57
23. Pstrążna	50	66	3
24. Wiel. Dubieńsko	128	81	5
25. Leszczyny	189	18	27
26. Ligota-Paruszow.	424	18	60
27. Skrzyszów	130	92	14
28. Godów	76	18	7
29. Gołkowice	71	25	38
30. Goleów	225	27	15
31. Gotartowice	238	6	11
32. Sumina	72	36	35
33. Rudzkie Jankowice	47	19	39
34. Jastrzęb (kąpiel)	10	49	16
35. Mszanna	100	56	6
36. Dolna wieś	27	62	13
37. Jastrzęb Górny	87	132	9
38. Orzupowice	252	35	22
39. Kokoszyce	79	68	42
40. Ochojec	151	21	6
41. Knurów	45	35	10
42. Rzuchów	116	54	20
43. Liski	117	59	15
44. DolneMarklowice	110	115	14
45. Pilchowice	132	65	12
46. Niedobszyce	243	56	11
47. G. Niewiadom	130	11	25
48. Chwalowice	84	43	12
49. Połomia	82	174	5
50. Popielów	127	93	23
51. Pszów	207	121	35
52. Radlin	268	151	51
53. Radoszowy	155	10	15
54. Wielkie Rudy	32	22	188
55. Rydułtowy	379	78	25
56. Świerklany	117	60	21
57. Stanowice	148	1	36
58. Smolna	233	26	27
59. Górna Wilcza	6	104	30

W powiecie rybnickim zapisanych w liście wyborczej było **18 035** wyborców, z ych głosowało **12 971.**

Kowalczyk otrzymał	**7 115**	głosów
Faltin „	3 842	„
Książę raciborzki „	1 014	„

Ostateczny wynik wyborów jest następujący:

Kowalczyk otrzymał	**13 151**	głosów
Faltin „	10 477	„
Książę raciborski „	4 189	„
Eugeniusz R chter „	35	„
Szołtysek „	130	„
rozstr elonych było	14	„
Razem oddano	27 996	głosów.

Absolutna większość wynosiła tedy 13 998 głosów, tak że p. Kowalczykowi brakowało do zwycięstwa **847** głosów.

Bracia! Znacie teraz ostateczny wynik wyborów. Agitujcie mianowicie w tych miejscowościach, gdzie jeszcze panuje zaślepienie i ciemnota. Teraz połączyli się »Katolik«, Niemcy katolicy i duchowieństwo katolickie z masonami, aby zwalczyć kandydata ludowego, dobrego katolika i Polaka. Ludzie nie pozwólcie sobie wydrzeć palmy zwycięstwa.

Ostatnie wiadomości.

Zabity z powodu księży-germanizatorów.

Laurahuta. Nasz duszpasterz zapowiedział na obu nabożeństwach, że odbędzie się zebranie dla centrowców w lokalu p. Ludwiga na kolonii Hugo, dodawszy od siebie jeszcze kilka uwag co do tego. I dobrze było, aż nadeszła oczekiwana godzina 8 wieczorem. Zjechało dwuch księży do Ludwiga, a ludu zebrało się mniejwięcej do 3 tysięcy. Ks. Schwieder otwiera zebranie i powiada, że zebranie jest tylko dla centrowców. Ludzie nie czekali ani wypowiedzenia tych słów, ale wołali na całe gardło: »Precz z centrum! Precz z Letochą! Niech żyje Korfanty!« i na tem wszystkiem zakończyło się całe zebranie. Zebrana masa ludu wyległa przed lokal i na przyległe ulice, czekając odjazdu księży. Nie mogła się jednakowoż doczekać, bo księża tylnemi drzwiami uszli w bryczce. Lud przed lokalem wołał na całe gardło: »Niech żyje Wojciech Korfanty! Precz z Letochą!«. Żandarmi, nie mogąc skłonić w żaden sposób ludu do rozejścia się, zatelefonowali po straż ogniową z sikawką. Ci przyjechali za małą chwilę i zapięli węże do wodociągu i nuże lać na ludzi. Ludzie przyglądali się spokojnie może kwadrans tej robocie strażaków, i wszystko od stóp do głowy było mokre i piszącemu te słowa dostała się ta kąpiel. Jak już brakło cierpliwości naszemu ludowi, przyskoczyło paru odważnych do węża i skierowali do góry, a kilku poleciało ku środkowi węża i porznęli na 5 kawałki, jedną część schwycili i pociągnęli daleko od tego miejsca a reszta obróciła się na strażaków, którzy natychmiast poczęli uciekać. Drudzy powsiadali na sikawkę i kilku zaprzągło się do dyszla i tak pociągnęli pogruchotaną sikawkę do stawu hutniczego na przeciw p. Fitznera i tam utopili.

Potem ciągli do oberży hutniczej i tu urządzili ogromną demonstracyę: potrzaskawszy wszystkie szyby w frontowej stronie oberży i dwie latarnie. Stamtąd pociągnęli do probostwa i tu wytrzaskali wszystkie szyby, wołając przytem na całe gardło: Precz z Letochą! Stamtąd poszli ku hucie i przy wchodzie do huty wisi wielka lampa łukowa, tę potrzaskali. Zjawiło się żandarmów trzech i czterech policyantów z pałaszami gołymi i z nabitymi rewolwerami i fuzyami. Lud nie mogąc się pohamować skrzeczał na całe gardło. Żandarmi strzelili kilka razy na ślepo, lecz przytem musiał któryś prawdziwie strzelić i zabił jednego mężczyznę. To się działo około godziny 11-tej. Tak smutno zakończyło się więc to zebranie centrowców, zwołane znowu przez księży germanizatorów.

Pan Korfanty według pogłosek miał zostać zabity w niedzielę w Laurahucie. Jest to nieprawdą, bo pan Korfanty żyje i zupełnie jest zdrów a wczoraj wcale w Laurahuice nie był.

6036
7115
13151

Swój do swego!

Niech żyje swojskie rękodzieło!

Rozszerzając w zakresie krawieckim moje przedsiębiorstwo, donoszę uprzejmie Szan. Rodakom, że zakupiłem na sezon letni przy nader korzystnych okolicznościach większą ilość

materyałów krajowych i zagranicznych,

na co zwracam uwagę moim Szan. Odbiorcom, i proszę o poparcie.

Z wysokim szacunkiem

A. Szymkowiak

w Katowicach

*ul. Andrzeja 2 * Andreasstr. 2*

w domu, gdzie polski Bank Ludowy.

Ludziom rzetelnym daję na odpłatę pod przystępnymi warunkami.

Adolf Jakubek, Zaborze B.

— ulica Główna —

poleca **cukier w głowach 30 fen., kawę zawsze świeżą,** funt po **70, 80, 90, 100, 120** do **200 fen. Smalec najlepszy 62 fen.** za funt; **mąkę do pieczywa domowego 0** za 1/4 centnara **2,55 mk.** i **00 2,60 mk.; presówkę, naftę, sodę, krochmal, jaknajtaniej.** Dalej **koniaki najlepsze** za litr **1,50 mk.,** przy większym odbiorze taniej; rozmaite **wina, cygara,** wszystko w największym wyborze.

W oddziale

towarów łokciowych i garderoby

wielki wybór po najtańszych cenach

szczególnie na święta i do komunii św. dla dzieci.

Uprasza się o łaskawe poparcie.

Bank Ludowy

w Rybniku

przy kościele, w domu p. Wojciecha Głośnego

otwarty

od 8—12 i od 2—4 godz.

przyjmuje

depozyta

od **marki** począwszy

tygodn. 3 %, kwartal. 3 1/2 %, półrocznie 4 %.

Wyśmienite papierosy

fabryki

Wichrowski & Święcicki w Poznaniu

z rosyjsko-hercegowińskiej mieszanki

polecają po cenie detalicznej i hurtownej

Postrach & Ska., Katowice,

Post-Str. 10.

Jeneralna agentura

i główny skład

na Górny Śląsk.

Józef Tucholski

introligatornia,

Katowice

ul. Prinz Heinrich № 11 I.

Proszę o poparcie!!!

Rodakom donoszę uprzejmie, iż otworzyłem ***pracownię oprawiania książek.*** *Wykonywać będę skromne i najwykwintniejsze oprawy* ***prędko, mocno, gustownie i tanio.***

Agentom duży rabat.

Gospodarstwo

50 jutrzyn pola, w tem dwie jutrzyny łąki i dwa śliczne stawy na ryby, pobudynki w średnim stanie. Cena za umową.

Bliższych wiadomości udzieli ekspedycya »Górnoślązaka«.

Młody mężczyzna,

absolwent tercyi gimnazyum, poszukuje odpowiedniego stanowiska w biurze lub większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje eksp. »Górnoślązaka«.

Za długi

mej żony **Zofii Broda** rodzonej Kontny z Tychów nie odpowiadam i nie płacę.

Karol Broda z Zawodzia,
właśc. domu.

Osoby rzetelne

mogą sobie zapewnić **dochód stały i wysoki** bez gotówki i bez żadnego ryzyka, przyjmując zamówienie na pewny artykuł, każdej osobie dorosłej potrzebny. Nadzwyczaj dogodne warunki; spłata ratami; wzór bezpłatnie. Znajomości fachowych nie potrzeba. Nadaje się także jako zajęcie poboczne. Zgłoszenia prosimy nadsyłać do Administracyi »Górnoślązaka«.

Chłopca do posyłek

porządnych rodziców poszukują

Postrach i Ska.

Katowice, ul. Pocztowa 10.

Nowe książki dla rolników.

1. **Co to jest rola? Jak powstała, jakie są jej gatunki i jak je rozpoznawać?** Jest to rozprawa, która została nagrodzona na konkursie »Gazety Rolniczej«, zajmuje bardzo wywodami swemi od początku aż do końca — cena 25 fen., z przesyłką 30 fen.
2. **O nawożeniu obornikiem i innemi nawozami** dla użytku gospodarzy wiejskich napisał *Michał Natanson* — cena 38 fen., z przesyłką 48 fen.
3. **O płodozmianie i gospodarstwie płodozmiennem** do użytku gospodarzy wiejskich napisał *Piotr Danysz* — cena 25 fen., z przesyłka 30 fen.
4. **Jak można ulepszyć nasze zboża? z 11-tu rycinami,** dla użytku gospodarzy rolnych napisał *Antoni Sempołowski* — cena 38 fen., z przes. 42 fen.
5. **O uprawie owsa** dla użytku gospodarzy napisał *Stanisław Chełkowski* — cena 25 fen., z przes. 30 fen.
6. **Uprawa pszenicy na gruntach wilgotnych, gliniastych** przez *Szymona Gryffa* — cena 13 fen., z przes. 16 f.
7. **Jak należy uprawiać kartofle?** napisał *Tymoteusz Łuniewski* — cenn 25 fen., z przes. 30 fen.
8. **O uprawie buraków cukrowych** napisał *Michał Natanson* — cena 25 fen., z przes. 30 fen.
9. **O szkodliwych chwastach i potrzebie ich tępienia** napisał *Zygmunt Skrzyński* — cena 38 fen., z przesyłką 43 fenygów.
10. **O żywieniu się roślin gospodarskich** napisał *Piotr Danysz* — cena 25 fen., z przes. 30 fen.
11. **Jak poprawić łąki** napisał *A. Śniegocki* — cena 50 fen., z przes. 55 fen.
12. **Koniczyny i lucerny** napisał *A. Śniegocki* — cena 38 fen., z przes. 43 fen.
13. **Rośliny groszkowe** napisał *A. Śniegocki* — cena 25 fen., z przes. 30 fen.
14. **Rośliny okopowe** napisał *A. Śniegocki* — cena 50 fen., z przes. 55 fen.
15. **Z jakich części składa się roślina?** — cena 20 fen., z przes. 25 fen.
16. **Konie gospodarskie** napisał Dr. *Antoni Barański* cena 30 fen., z przes. 35 fen.
17. **O hodowli i żywieniu bydła rogatego** napisał *Tadeusz Kossak* — cena 38 fen., z przes. 43 fen.
18. **O hodowli krów,** poradnik dla gospodarzy i gospodyń — cena 50 fen., z przes. 60 fen.
19. **Ratowanie bydlęcia odętego** opisał *K. Dulęba* cena 10 fen., z przes. 13 fen.
20. **O hodowli świń** napisał *A. Śniegocki* — cena 50 fen., z przes. 55 fen.
21. **Współpracownicy rolnika: kret, jeż i nietoperz** napisał *B. H. Tarczyński* — cena 15 fen., z przes. 18 fen.
22. **Co się dzieje w ulach?** Zycie i obyczaje pszczoły zwyczajnej — cena 38 fen., z przes. 42 fen.
23. **Owady, ich znaczenie w gospodarstwie** napisał *M. Brzeziński* — cena 30 fen., z przes. 35 fen.
24. **Jak urządzać gniazda i opiekować się ptakami** napisał *B. Dyakowski* — cena 50 fen., z przes. 55 fen.
25. **Co człowiek zawdzięcza zwierzętom?** odczyt *Władysława Umińskiego* — cena 25 fen., z przes. 30 fen.
26. **O maszynach rolniczych** napisał *Stanisław Wroński* — cena 38 fen., z przes. 43 fen.
27. **Zadrzewianie nieużytków** opisał *Aleksander Nowicki* — cena 38 fen., z przes. 43 fen.
28. **O drzewach przy drodze** napisał *Edmund Jankowski* — cena 20 fen., z przes. 25 fen.
29. **O budowie zagród włościańskich** napisał *Maciej Moraczewski* — cena 50 fen., z przes. 60 fen.
30. **Rolnictwo włościańskie za granicą** napisał *M. Malinowski* z 16 rysunkami — cena 50 fen., z przes. 60 fen.
31. **Włościańskie stowarzyszenia rolnicze w różnych krajach** napisał *M. Malinowski* — cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.
32. **Gospodarz Polski,** kalendarz na rok 1901, ułożył *M. Brzeziński,* zawiera nadzwyczaj dobre rady i wskazówki, jest niezbędny w każdym domu rolnika — cena 38 fen., z przesyłką 58 fen.
33. **Upominek dla matek i gospodyń** napisała *Antoszka* — cena 63 fen., z przesyłką 68 fen.

Rolnicy! Powyższemi książkami dajemy wam dar, którego nie odrzucajcie; nie bądźcie łakomi na parę marek, które na książki niniejsze wydacie, gdyż zaręczamy wam, że niejednemu się oczy otworzą i będzie się starał naprawić to, co dotąd z swą rolą, bydłem i t. d. źle zrobił. *Książki powyższe są tak zrozumiale napisane i po większej części objaśnione w obrazkach, że każdy je zrozumieć musi.*

Kto nam nadeśle pocztą **11 marek 20 fenigów,** otrzyma wszystkie wyżej wymienione książki franko. Kto tyle naraz nie może wyłożyć, niech sobie wybierze te, które za najpotrzebniejsze uważa, niech nam je wymieni, przyśle pieniądze a wyślemy zaraz książki. Kto naprzód pieniędzy nie nadeśle, temu prześlemy przez zaliczkę.

Adresować prosimy na listach i przesyłkach pieniężnych:

„Górnoślązak", Kattowitz O.-S.

Bank ludowy

w Królewskiej Hucie na G. Śl.

ul. templa nr. 8 I piętro

udziela

pożyczek na weksle,

a płaci od złożonych pieniędzy:

4 od sta za półrocznem wypowiedzeniem,

3 1/2 od sta za ćwierćrocznem wypowiedzeniem,
3 od sta za tygodniowem wypowiedzeniem.

Oszczędności przyjmuje się **już od 1 marki** począwszy **aż do dowolnej wysokości.**

Od pieniędzy wpłaconych w pierwszych trzech dniach miesiąca oblicza się procent **za cały miesiąc,** od złożonych w dniach od 4-go—16-go **zapół** miesiąca.

W Księstwie Poznańskiem w mieście powiatowem **Gostyniu** jest zaraz na sprzedaż

dom,

wielki warsztat i remiza, do tego 3/4 morgi ogrodu, budynki wszystkie nowe, masywnie budowane, stosowne miejsce dla kołodzieja, na robotę powozową egzystencya całkiem zapewniona Cena 11 000 mk., na hipotece może pozostać 4000 mk. Zgłoszenia przyjmuje

Józef Śląski,
Gostyń i. P.

Posiadłość

jest w pięknem miejscu **do sprzedania:** 14 mórg dobrego pola i dom z 14 komornikami z powodu podeszłego wieku. 8 minut do miasta. Zgłoszenia przyjmuje

Mikołaj Hul, Nicolai O.-S.

Gospodarstwo

z 23 morgami pola, budynki masywne, jest z powodu starości tanio do sprzedania. Gdzie? powie **Wojciech Pelka** z **Warschowitz** p. Sohrau O.-S.

15000 mk.

na I. hypotekę ma natychmiast do oddania. Agenci wykluczeni.

Paweł Chruszcz
Katowice, Nowa ul. Szpitalna 6.

Starajcie się o wasze dziatki, aby umiały po polsku czytać i pisać. Kupcie im

„Mały Elementarz"

z obrazkami, który wysyła **ekspedycya „Górnoślązaka" w Katowicach** (Kattowitz O.-S.) za nadesłaniem **30** fenygów.

Posz. się agenta do sprzed. pierwszorz. cygar wynagr. ewent. 250 mk. miesięcznie.
Jürgensen & Co., Hamburg.

Pieniądze każdej wysok. natychmiast na rewersa, hypoteki, weksle, zabezp. na życie pod korz. warunkami.
A. Lölhöffel, Berlin W. 64.
znaczek na odpowiedź.

Henryk Epstein

Rynek 8, **Katowice,** Rynek 8.

Hurtowny skład skór.

Wszelkie gatunki skór od wierzchu, na podeszwy i cholewy.

Skóra dla siodlarzy, transmisyi i t. d.

Ściśle rzetelna obsługa po tanich cenach.

Kartkę niniejszą prosimy wyciąć i podać ją drugiemu z zachętą, by ją listowemu wraz z pieniędzmi oddał.

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das III. Vierteljahr die in Kattowitz erscheinende Tageszeitung

„Górnoślązak"

(Abtheilung II. t. poln. No. 56 der Zeitungspreisliste)

für **0,44 m.,** mit Abtrag **0,58 mr.**

(Imię i nazwisko): ____________________

(Mieszkanie): ____________________

Obige M. erhalten zu haben, bescheinigt

____________, den ____________ 190

Kaiserl. Post ____________

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das III. Vierteljahr die in Kattowitz erscheinende Tageszeitung

„Górnoślązak"

mit der Wochenschrift

„Rodzina chrześciańska"

(Abtheilung II t. poln. Nr. 56b. d. Zeitungspreisliste)

für **1,60 Mk.**

(Imię i nazwisko): ____________________

(Mieszkanie): ____________________

Obige M. erhalten zu haben, bescheinigt

____________, den ____________ 190

Kaiserl. Post ____________

Nakładem i czcionkami »Górnoślązaka«, spółki wydawniczej z ogr. odp. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Antoni Wiek w Katowicach.